Rok I. W Stanisławowie, w styczniu 1906. Nr. 2.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Stanisławów, Kopernika 15.**

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 15-go każdego miesiąca.

Rękopisów nie zwraca się.

Prenumerata wynosi: rocznie . . . 4 K. półrocznie . 2 K.

Inseraty wedle umowy.

Numer pojedyńczy 35 hl. — do nabycia w Administracyi.

Redaktor i wydawca: NAFTALI SCHIPPER.

Refleksye po Walnem Zgromadzeniu.

Nauka religii mojżeszowej jest przedmiotem dyskusyi publicznej od szeregu miesięcy. Spór prowadzą dwa odłamy nauczycieli religii, oprócz tego biorą w nim udział sfery kompetentne i rodzice.

Tylko fachowi ludzie najlepiej wiedzą, jakie potrzeby ma młodzież żydowska pod względem wychowania religijnego. W szkole ma nauczyciel młodzież z różnych sfer społeczeństwa żydowskiego. Ortodoksi i konserwatywni żydzi nie zadawalniają się nauką religii, udzielonej ich dziecku w szkole, tylko w domu uzupełniają ją nauką języka hebrajskiego, postępowi żydzi twierdzą, że nauczyciel religii żąda za wiele, a plan musi być jednolity dla każdego dziecka. Jak tu wybrnąć z tej charybdy, aby każdego zadowolić? Dlatego położenie nauczyciela jest bardzo trudne.

Każdemu nauczycielowi świeckiemu wolno dać zasłużoną dwójkę ze swego przedmiotu, tylko broń Boże, nauczycielowi religii! Zaraz go piętnują jako antysemitę. Nawet najwięksi zwolennicy nauczania języka hebrajskiego w szkole, rzucą pierwsi kamień potępienia na nauczyciela, który odważył się ich dziecku dać notę niedostateczną z religii za nieznajomość modlitw liturgicznych! Zapytujemy się naszych współwyznawców bez różnicy przekonań, czy młodzież żydowska nie umiała modlić się po hebr. przed ustanowieniem nauczycieli religii w szkołach publicznych? Czy nie dba oto każdy żyd? Czy nie mają w domu nauczycieli hebr. do swoich dzieci? Zapytujemy się każdego rozumnego człowieka, nie zaślepionego walką partyjną, a mającego choćby nawet słabe pojęcie o stosunkach w szkołach naszych, ile można nauczyć w 60. godzinach, które przypadają rocznie na naukę religii w każdej klasie? Zauważyć jeszcze musimy, że lwią część tych godzin zabiera odpytywanie, celem przeprowadzenia sumiennej klasyfikacyi w przepełnionych klasach.

Musimy stanowczo zaznaczyć, że nauczyciele religii nie są nauczycielami języka hebrejskiego, na któryby potrzeba choć 6—8 godzin dziennie, aby osiągnąć jakie takie rezultaty! W szkołach fundacyi br. Hirscha przeznacza się 8—12 godzin tygodniowo na język hebrejski na każdą klasę, a pomimo tego nie zadowalniają się tem rodzice, tylko posyłają swe dzieci do chajderu. Nikt przeciw językowi hebr. nie wystąpił, i nie występuje, nauka religii bez hebr. modlitw i hebr. liturgii, jest ciałem bez duszy!

Na zjeździe nauczycieli religii mojżeszowej we Lwowie w roku 1895, jakoteż na wiecu 22. i 23. maja 1904, oświadczył prezes Towarzystwa naszego, p. N. Schipper, że nauka hebrejskich modlitw i hebr. liturgii, jest integralną częścią nauki religii mojżeszowej w publicznych szkołach, a od ośmiu lat wydaje hebrejskie modlitewniki, które uzyskały aprobatę tak wielu Zborów izraelickich, jak i Wys. c. k. Rady szk. krajowej i są używane w szkołach w wielu miastach i miasteczkach, w których przedtem wcale modlitw hebr. nie uczono.

Ubolewać jednak należy, że od niejakiego czasu zrobiono z nauki religii sprawę polityczną! Nam nauczycielom religii polityki do szkoły wnosić nie wolno, my mamy tylko wykonywać zlecenia kompetentnych władz szkolnych i postępywać w myśl zasad zdrowej pedagogii.

Ludzie, mający o nauczaniu takie pojęcie, jak ciemny o kolorach, zabrali się do krytykowania przedmiotu, nie wchodzącego w zakres ich kompetencyi i uderzyli na alarm! Wywlekli naukę religii na bruk uliczny! Przedmiot ten obrabiali ludzie wszelkich zawodów, młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, rozprawiano i dyskutowano na ulicy, w kawiarniach, w domach — słowem, była to burza — bez racyi!

Przeciwnikom powstania naszego Towarzystwa chodziło o to, aby organizacya jego nie przyszła do skutku. Używano przeto środków niegodnych ludzi cywilizowanych, dopuszczano się karygodnych wybryków i gwałtów.

Powstali nagle fałszywi prorocy i ogłosili przeciw zebranym nauczycielom — *świętą wojnę!*

Podburzono na nas całe miasto, nazwano nas zdrajcami żydowstwa, odszczepieńcami, niszczycielami wiary żydowskiej, bo mamy rzekomo zamiar wyrugować język hebrejski ze szkół! Kto ma choć trochę rozumu w głowie, powinien wiedzieć, że żaden nauczyciel, ani żadne Towarzystwo, nie może planów naukowych ze szkół rugować, ani nowych wprowadzać, bo na to są kompetentne władze szkolne. Wszystkie pi-

sma żargonowe i nieżargonowe (Wschód i Morya) wytoczyły przeciw nam działa najcięższego kalibru i z lubością drapieżcy szarpano naszą cześć, wzięto nas na kieł i tłuczono nami niemiłosiernie, wychodząc z zasady: „Der Jud' schuldig, oder unschuldig, muss verbrannt werden“!

Potwarz, oszczerstwo, kłamstwo, obłudę ubrano w maskę świętoszków i bigotów, aby ludzi niewinnych i w zawodzie osiwiałych, bez litości zohydzić w oczach współwyznawców. Przypuszczono na nas atak na całej linii, kotłowało się, kipiało, wrzało, poruszono niebo i piekło do pogardy i wyszydzenia nauczycieli, którzy widząc, że „Związek“ nauczycieli we Lwowie, jest głuchy na głos rozważnych ludzi, i że nie ma tam miejsca dla nich, musieli odłączyć się i utworzyć nowe Towarzystwo, wyłącznie dla szkół pospolitych i wydziałowych, do którego nauczyciele szkół średnich nie mają wstępu, gdyż wychodzą z zasady, że tylko nauczyciel ludowy może z korzyścią pracować w szkołach ludowych i radzić nad sprawami ich się tyczącemi. Maltretowano ludzi, którzy nie popełnili żadnej winy, żadnego grzechu, chyba ten, że uchwalono dawniejszy plan rozszerzyć i modlitwy hebrejskie tłumaczyć, jak dotychczas, w języku polskim. Nie zważając na obelgi i ataki, szliśmy karnie naprzód, jak na prawdziwych nauczycieli przystało, a choć maltretowani i męczeni, z zimną pogardą dla nietolerancyi i fanatyzmu, przecież dzieło nasze doprowadziliśmy do końca. Nie ulękliśmy się terroru, bo ten nie wbije w nas innych przekonań, nie cofnęliśmy się przed niczem, bośmy mieli i mamy najlepsze intencye, bo walczymy w imię dobrej sprawy. Zaiste! Nasi przeciwnicy, będący innego przekonania, żądają od innowierców tolerancyi, a sami czem walczą?

Dziwnem i bolesnem również jest, że ci, którzy mieli obowiązek stanąć w obronie spotwarzonych nauczycieli, sami do ruchawki się przyczynili! Wszystko to było zainscenowane — nie dla chwały Bożej — ale po prostu, aby nowo powstałe Towarzystwo obalić. Smutne, ale prawdziwe. Czy inne krajowe Towarzystwa nauczycielskie tak samo postępują? Niech nasi przeciwnicy powiedzą.

Redakcya.

Kilka słów do Kolegów.

Zdejmcie zasłonę z ócz Waszych, rozglądnijcie się naokoło, co się dzieje. Pomnijcie, co z Was i z Wami zrobić chciano! Kaganiec i pęta niewolnika nałożyć. Jeszcze jesteście w letargu, ospałość i obojętność Wasza nie do darowania. — Wstańcie jak jeden mąż, ocknijcie się do pracy zawodowej, przejmijcie się szczerym zapałem do walki o lepszą dolę, szerzmy między nauczycielstwem żydowskiem sprawiedliwość i prawdę! Kroczcie wspólnie z nami na ciernistej drodze, nie oglądajcie się na intrygi naszych przeciwników, wstąpcie jako waleczni szermierze w nasze szeregi, walczcie o wolność, walczcie o pomyślność naszej żydowskiej młodzieży i o poszanowanie naszych przekonań!

Pojmujemy Wasze przykre położenie, przykuci ciężką pracą do szkoły, zajęci pracą po za nią, walką o byt, krępowani różnymi stosunkami miejscowymi, wolicie zamknąć się, jak ślimak w ciasnej skorupie, ale rozważcie co to znaczy? Wieczna pustka i zastój, martwota moralna!

Wszyscy potrzebujemy silnej, na dobrych i silnych podstawach opartej organizacyi zawodowej, jakoteż poważnej reprezentacyi w naszem łonie.

Koledzy! wszyscy za jednego, jeden za wszystkich! Stańmy jak jeden mąż, ramię do ramienia, a będziemy siłą na wewnątrz i zewnątrz. Pomnijcie, że walczymy za ideę zgody i miłości bliźniego w kraju naszym.

Wydział.

Wyciąg

z protokołu Walnego zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli religii mojż. szkół pospol. i wydziałowych, które odbyło się dnia 24. i 25. grudnia 1905. w sali Zboru izr. w Stanisławowie.

Dnia 24. grudnia. Otwarcie posiedzenia po nabożeństwie o g. 5. wieczorem w obecności nauczycieli i niektórych członków Zboru izr. pp. prezesa p. K. Kieslera, D-ra E. Fischlera, D-ra Gelehrtera, Byka Adolfa, Rubinsteina i Susmana, którzy na zaproszenie prezydyum Towarzystwa, byli przy zagajeniu obecni. Najpierw uczczono pamięć przez powstanie zmarłego we Lwowie nauczyciela religii mojż. bł. p. D-ra Jakóba Spinnera.

Przewodniczący, p. Schipper, zagaił posiedzenie i przedstawił powody utworzenia nowego Towarzystwa nauczycieli religii, jakoteż cel tegoż. Dobitnie zaznaczył, że jakkolwiek w odezwie do nauczycieli z 1. listopada i w organie Towarzystwa z 15. grudnia 1905., było *wyraźnie i jasno powiedziane, że wszyscy nauczyciele religii święcie i niezachwianie obstają przy zachowaniu liturgii i modlitw hebrejskich przy nauce religii w szkołach publicznych*, przecież znaleźli się ludzie, którzy rzucają anatemę na nich, że mają zamiar takowe wyrugować, co jest wielką krzywdą im i samej sprawie wyrządzoną. Nie ma takiego nauczyciela religii, ani takiego żyda, któryby się na to zgodził, a intencye nowego Towarzystwa są jak najlepsze. Potem przemówił zastępca prezesa, pan Turteltaub, który również zaznaczył swe stanowisko wobec obecnych stosunków nauczania religii, twierdząc, że należy uczyć wszystkich ważnych modlitw w oryginale, aby dziecko po ukończeniu czwartej klasy szkoły posp., miało zupełną znajomość modlitewnika, jakoteż biegłość oryentowania się w nim.

Na wniosek p. Wäckera wybrano przez aklamacyę prezesem p. Schippera, któremu zgromadzeni składają serdeczne życzenia z powodu ukończenia 25-letniej mozolnej pracy nauczycielskiej, zastępcą zaś

p. Turteltauba. Obaj dziękowali za wybór, za ufność w nich położoną i przyrzekają wszelkiemi siłami pracować dla dobra Towarzystwa i nauczycieli, celem polepszenia ich twardej doli. Nic nas nie powinno odstraszyć, ani zrażać, ale owszem, dodać bodźca do pracy nad religijno-moralnem wychowaniem naszej pieczy powierzonej dziatwy szkolnej dla dobra kraju, w którym żyjemy.

Sekretarzami wybrani: M. Ingber ze Stanisławowa i M. Kern z Kołomyi. Do wydziału weszli panowie: Blitz, Besen, Dogilewski, Glückstern, Hecht, Ingber, Jonas Zygmunt, Kern, Offenberger i Wäcker. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Adlersberg, Jonas Mojżesz i Juris. Wydział ukonstytuował się w ten sposób, że sekretarzem został p. Ingber, zastępcą p. Blitz, skarbnikiem p. Z. Jonas. P. Przewodniczący odczytuje nadeszłe pisma gratulacyjne, które w streszczeniu podajemy:

Lwów, dnia 23, grudnia 1905

Szanowni Panowie!

Dziękując za łaskawe zaproszenie na Walne Zgromadzenie, zaznaczamy, że z prawdziwą radością przyjęliśmy do wiadomości fakt powstania Towarzystwa nauczycieli, którego celem będzie praca nad jaknajwydatniejszem podwyższeniem poziomu moralnego i pogłębienia poczucia obywatelskiego wśród powierzonej Waszej pieczy młodzieży żydowskiej, a jedno i drugie przy pomocy wzniosłych zasad prastarej wiary Ojców naszych. Przekonani, że wierność dla naszej religii nietylko nie przeszkadza, lecz owszem, może poprzeć nasze dążenia do obudzenia w ludności żydowskiej najszlachetniejszych pierwiastków jej duszy, zasyłamy Szanownym Panom szczere życzenia powodzenia dla obywatelskiej pracy przez Nich w swoim zakresie podjętej.

Z wysokiem poważaniem: Zarząd Koła imienia Bernarda Goldmana.

Szanowny Wiec nauczycieli religii mojż. Stanisławów. Sercem Was pozdrawiam, kochani Wiecownicy, duszą przy Was jestem, mili Koledzy Posiew Wasz, rokujący wyzwolenie z pętów manowczego cofania się i omulania, oby zdołał u młodzieży naszej wskrzesić prawdziwego ducha religijnego, połączonego z szczerą miłością ojczyzny, w której od wieków Opatrzność daje nam żyć i umierać. Oby działalność Wasza była „lszem szomajim“ (dla chwały Bożej) obyście pamiętali, że „jofeh talmud tora *derech erec*“, a nie zapomnieli nigdy, że nam najlepiej gdy: „kol orew lemino“.

Wasz I. Planer.

Lwów, 24. grudnia 1905.

Natan Szyper Lwów. Szanownemu zebraniu „Szczęść Boże“. — Bleiweis Tarnów. Duszą jestem z Wami, Szczęść Boże Wam do pracy! — Jonas Trembowla. Szczęść Boże obradom. — Rotter Lwów i Steckel Kołomyja i inni zasyłają serdeczne „Szczęść Boże“.

P. Offenberger stawia wniosek, aby organ Towarzystwa traktował nietylko sprawy wychowania i religii, ale omawiał również sprawy całego społeczeństwa żydowskiego, aby członkowie nasi wzięli w poczet obowiązków swoich także i ten, aby organ o ile możności zasilać artykułami i starać się o abonentów i poza nauczycielstwem. P. prezes odpowiada, że będzie się starał organ w ten sposób prowadzić, aby część takowego poświęcać sprawom naszym, a znaczną część także sprawom ogółu żydowstwa. Musimy bowiem dążyć do tego, by czasopismo nasze nie zgasło, ono bowiem w znacznej mierze przyczynia się do życia Towarzystwa, którego obowiązkiem jest starać się wszelkiemi siłami utrzymać organ, jest to bowiem w naszym kraju jedyna gazeta, traktująca sprawy wychowania młodzieży żydowskiej.

Numer okazowy został wysłany do wszystkich czynników miarodajnych szkolnictwa naszego, jakoteż do lwowskiego inspektora szkolnego, p. Bruchnalskiego, bo Lwów właśnie jest miejscem, w którem spór o naukę religii od kilku miesięcy się toczy. Pan Blitz dodaje, że gazeta ta przyczyni się do rozbudzenia ducha żydowskiego w tych domach, w których żydowstwo jakby wygasło. P. Offenberger proponuje, aby wydawać książeczki o treści religijno-moralnej, i żeby po miastach zakładać szkoły religii (hebrejskie). P. Turteltaub powiada, że czyni się starania, aby w każdej miejscowości powstawały także szkoły nietylko przy pomocy Zborów, ale żeby je także subwencyonowano z funduszów krajowych. Szkoły takie po niejakim czasie mogą uzyskać prawo publiczności, a nauczyciele będą wtedy mieli materyalną pomoc. Na tem zakończono obrady dnia tego i udano się na wspólną kolacyę.

Dnia 25. grudnia 1905., początek o g. 10. rano. Delegat ukończonych abituryentów i abituryentek żydowskich, zostających bez posady, przedkłada mandat z prośbą, aby po wyczerpaniu porządku dziennego, dopuszczono go do głosu, co przyjęto. Z porządku dziennego następuje referat o planach nauki religii mojż. dla szkół pospol. i wydziałowych. Referentem jest prezes p. Schipper. Przewodniczy p. Turteltaub. P. Schipper w dłuższej przemowie zaznacza ważność uchwalenia projektu planu, bo cały spór nauczycieli zaostrzył się z powodu wydania przez „Związek“ planu, który jest niemożliwy do przyjęcia.

Należy się przeto dobrze zastanawiać nad każdą klasą, plany te przeszle się Zborowi i Władzom szkolnym. Przy układaniu planu tegoż referent nie posługiwał się żadnymi podręcznikami, ani też żadnych podręczników nie miał na celu, tylko na podstawie swego długoletniego doświadczenia ułożył go, bo tylko ono może wskazać, co dziecko strawić może, a czego nie, co jest dla młodzieży przystępnem, a co trudnem.

Uwaga: Plan uchwalony podajemy na osobnem miejscu. Dyskusya była bardzo ożywiona, brali w niej udział prawie wszyscy nauczyciele, przyjęto z małemi zmianami wnioski referenta. Dla szkół 5. i 6. klas. referował plan p. Wäcker. Na wniosek p. Blitza i Dogilewskiego przyjęto ten sam plan dla tych szkół, co i dla szkół wydziałowych, bo u nas są wszędzie te same potrzeby religijne.

Wnioski członków. Z licznych wniosków podajemy najważniejsze, które zostały uchwalone.

P. Kern: Przedewszystkiem omawia kwestyę nauczycieli religii mianowanych za renumeracyą. Jest to rzecz drażliwa, każdy bowiem logicznie myślący człowiek przyznać musi, że położenie takich nauczycieli jest bardzo smutne, jest to okropna nędza. Musimy wejść w położenie takiego nauczyciela, albowiem przez 6 miesięcy czeka on na renumeracyę, a przez przeciąg tych 6 miesięcy musi się zadłużać, nota bene, jeżeli mu się kredytuje. Stawia więc wniosek, by Wydział Towarzystwa wypracował petycyę do Władz szkolnych, aby im tę renumeracyę rozłożyć na raty miesięczne. Dalej stosuje się do tych nauczycieli ustawę, odnoszącą się do duszpasterzy t. j. że w 1. 2. i 3. klasie uczą bezpłatnie. Prosi więc wnioskodawca, aby Wydział i w tym kierunku odniósł się do Władz.

P. Turteltaub oświadcza, że tylko systemizowane posady są za płacą miesięczną, zaś co się tyczy nauczycieli religii za renumeracyą, to musiałaby nastąpić zmiana ustawy, aby im wypłacać miesięcznie. Natomiast zwraca się do Wydziału, aby tenże odniósł się do Władz z prośbą, aby wykazy renumeracyi były regularnie przedkładane do 20. stycznia, względnie do 20. lipca. Wnioski zostały przyjęte.

P. Wäcker: Stawia wniosek, aby celem przysporzenia dochodów, na mocy statutów §. 11. f, Towarzystwo miało na składzie wszelkie podręczniki do nauki rel., aby więc nauczyciel nie był krępowany w wyborze podręczników i aby takowe nauczyciele sprowadzali przez Towarzystwo, zaś rabat, jaki autor ofiaruje, był w ten sposób unormowany, że część takowego idzie na rzecz księgarza, od którego nauczyciel podręczniki podejmuje, część ma nauczyciel do dyspozycyi celem zakupienia książek dla biednej młodzieży żydowskiej, a część na rzecz Towarzystwa. Przyjęto.

Tensam: Ponieważ nauczyciele religii są w przykrych stosunkach materyalnych, proponuje, aby nauczyciele-członkowie płacili tylko połowę za gazetę. Przyjęto.

Tensam: Proponuje, by Wydział odniósł się z prośbą do Rady Szkolnej krajowej, aby obsadzała wakujące posady nauczycieli rel. Przyjęto.

Ponieważ porządek dzienny wyczerpano, więc stosownie do uchwały dopuszczono delegata abituryentów żydowskich do postawienia wniosku. Przedstawia on smutne, przykre i nędzne położenie tych ludzi, którzy skoro już osiągnęli przepisaną kwalifikacyę do pełnienia obowiązków nauczycielskich, cierpią nędzę, bo przy obsadzeniu posad zupełnie ich się pomija. Zwraca się więc do Walnego Zgromadzenia z prośbą o poparcie w tym kierunku. W tej kwestyi umieszczamy na osobnem miejscu rozporządzenie c. k. Rady Szk. kraj. wydane do komitetu żyd. kandydatów i kandydatek zostających bez posady.

Wnioski jego reasumuje p. Turteltaub: Walne zgromadzenie wzywa Wydział, by takowy prowadził ewidencyę wolnych posad, gdzie jest przepisana ilość dzieci wyznania mojż., aby Wydział zwrócił się do Władz z prośbą, by takowe systemizowały posady nauczycieli rel. Odnieść się także w tym kierunku do naszego delegata, D-ra Sternbacha. Nadto wzywa się Wydział, aby się postarał w całym kraju o wykaz nauczycieli [lek] umieszczonych bez kwalifikacyi, aby nasz delegat, Dr. Sternbach, starał się w Radzie Szkolnej celem wyrugowania niekwalifikowanych sił nauczycielskich, a obsadzać je nauczycielami [kami] kwalifikowanymi Również, gdyby ze sfer innych zarzucono, jakoby nauczyciele [ki] innego wyznania nie mogli być mianowanymi w szkołach wiejskich, żeby przenieść nauczycieli tymczasowych z miasteczek, gdzie ludność jest przeważnie izraelicka, a opróżnione obsadzać nauczycielami żydowskimi. Przyjęto.

Na zakończenie dziękuje prezes nauczycielom z prowincyi za przybycie na Walne zgromadzenie i zaprasza ich jeszcze raz do wspólnej pracy. Następnie nauczycielstwo wzniosło 3-tny okrzyk na cześć cesarza i odśpiewało „Hymn ludu“.

Prezes:	Sekretarze:	
Naftali Schipper.	Meier Ingber,	Meier Kern.

Projekt planu

nauki religii mojżeszowej dla szkół pospolitych i wydziałowych, uchwalony na Walnem zgromadzeniu Tow. nauczycieli religii dnia 25. grudnia w Stanisławowie.

U w a g a: Wszelkie w tym planie wyliczone modlitwy mają być uczone w tekście hebrejskim.

Klasa I. ludowa.

1) Z modlitw: mode ani, szema, wejuhawtu. 2) Z dziejów biblijnych w jęz. polskim: O stworzeniu świata i pierwszych ludziach: o Noem i potopie; o cnotach Abrahama (zgodliwość, gościnność, miłość bliźniego). O świętach okolicznościowo i krótko: 3) Nauki moralne wysnute z opowiedzianych ustępów.

U w a g a: Nauka religii w tej klasie jest pamięciową; dopiero w czwartym kwartale można używać podręcznika polskiego. Dzieci czytają znane ustępy, postępowanie jak przy nauce języka wykładowego.

Klasa II.

1) Krótkie powtórzenie materyału z klasy I. 2) Z modlitw: wejuhawtu i modlitwy: (nad spożyciem chleba, pokarmów, wina, owoców, jarzyn, różnych napojów). 3) Z historyi biblijnej: Abraham (w rozsze-

rzonym zakresie) Izak, Jakób do Józefa. 4) Nauki moralne wysnute z powiastek biblijnych. O świętach okolicznościowo i krótko.

Klasa III.

1) Modlitwy: „Elojha-neszumu“, modlitwa przed spaniem (hamapił-chewla, hamałoch, jwurechechu) modlitwa po jedzeniu I. kawałek. 2) Dzieje biblijne: powtórzenie z klasy II. (krótko), następnie od Józefa do śmierci Mojżesza (krótko). Nauki moralne wysnute z branych ustępów, przykazania w skróceniu, święta i posty.

Klasa IV.

1) Modlitwy: matojwi, objaśnienie tefilin, wehoju im szumoa, 18 błogosławieństw cała, ale nie na pamięć, przywołanie do Tory, modlitwa nad winem w piątek wieczór. 2) Historya biblijna: Powtórzenie z klasy III. Rozszerzenie materyału od stworzenia świata do śmierci Mojżesza. Nauki moralne wysnuć z branych ustępów. 3) Zasady wiary: sobota, przykazania po hebr. i po polsku, święta, posty na pamięć w rozszerzonym zakresie, Birchas humuzojn do końca na pamięć.

Uwaga: Ze względu na to, że uczniowie z IV. klasy mają zdawać do I. kl. szkół średnich, dlatego jest wskazanem powtórzyć obszernie hist. bibl. od stworzenia świata do Mojżesza, bo z tego zakresu są przy egzaminie wstępnym pytani.

Klasy wydziałowe.

Klasa I.

1) Modlitwy: Powtórzenie z klasy IV. (adojn ojlom, 15 modlitw porannych i uwinu małkejnu). 2) Historya biblijna. Rys geograficzny Palestyny według mapy. Krótkie powtórzenie z klasy IV. Jozue, Sędziowie, Rut, Samuel, Dawid, Salomon do podziału państwa (w skróceniu). 3) Nauka o moralności: wyznanie wiary, o modlitwie, święta (przygodnie), posty, przykazania po hebrejsku i po polsku.

Klasa II.

1) Modlitwy: Ahawu rabu, modlitwa szemonaj esra na piątek wieczór i sobotę rano. Ps. 145, 113, 114, 115, jakoteż powtórzenie z kl. I. 2) Historya biblijna: Od podziału państwa za Rechabeama do upadku państwa judzkiego włącznie. 3) Etyka: 13 art. wiary Majmonidesa, obrzędy i ceremonie religijne w życiu praktycznem.

Klasa III.

1) Modlitwy: nyszmas, dokończenie „hallel“, zapoznanie z liturgią, modlitwy nad zapaleniem świec (dla dziewcząt na sobotę i święto uroczyste), modlitwa świąteczna nad winem, modlitwa na nów, musaf na sobotę i święta. 2) Historya biblijna. Krótkie powtórzenie z kl. II. Prorocy: Jezajasz, Jeremiasz, Ezechiel, Zacharya, Chagaj: (w skróceniu) Niewola babilońska, powrót z niewoli, Ezra i Nechemiasz, Księga Estery, Hiob do panowania macedońskiego. 3) Etyka: Podział Ksiąg biblijnych, Apokryfy (krótko), sentencye moralne głoszone przez mędrców żydowskich, Hillel, Szamaj, Jochanan ben Zakaj, R. Gamliel, R. Jozue i innych.

Klasa IV.

1) Modlitwy: powtórzenie z klasy III. i modlitwy szemona esra na święta uroczyste. Znajomość układu modlitewnika, oryentowanie się w nim. 2) Dzieje biblijne, żydzi pod panowaniem perskiem, macedońskiem, egipskiem, syryjskiem, Makabeusze, pod własnymi panującymi, pod panowaniem rzymskiem, zburzenie Jerozolimy za Tytusa, rozprószenie żydów, powstanie pod Bar Kochbą, żydzi w Babilonii, w Hiszpanii, życiorysy niektórych sławnych mężów żydowskich wieków średnich (Samuel Hanagid, Salomo, Gebirol, Jehuda Halewi, Majmonides, Raszi), żydzi w krajach europejskich do wieku XI. 3) Etyka jak w klasie III. wyjątki z przypowieści ojców, przykazania, święta, posty, ceremonie i obrzędy religijne obszernie. Liturgia synagogalna.

Klasa V.

1) Modlitwy i liturgia, jak w klasie IV. Dzieje żydów z powtórzeniem do najnowszych czasów. 3) Lektura budująca.

Kronika.

Posłuchanie. Dnia 18. grudnia 1905. była deputacya naszego Towarzystwa, składająca się z prezesa p. Schippera, zastępcy p. Turteltauba i z sekretarza p. Ingbera, na posłuchaniu u wiceprezydenta c. k. Rady Szkolnej kraj. Dr. E. Płażka, jakoteż u Radcy dworu Dr. J. Dembowskiego, którym wręczyła memoryał i projekt planu w sprawie nauki religii mojżeszowej w szkołach pospolitych i wydziałowych. Obaj wysocy dygnitarze przyjęli deputacyę bardzo uprzejmie i przyrzekli sprawy Towarzystwa naszego popierać. Wkrótce ma być zwołana ankieta, która w sprawie planów nauki religii mojżeszowej w c. k. Radzie Szkolnej krajowej obradować będzie. Wszelkie obawy, jakoby istniał zamiar wyrugowania nauki modlitw i liturgii w oryginale ze szkół przy nauce religii w szkołach publicznych, są nieuzasadnione. „Uczcie waszych modlitw i liturgii, ale bez obciążenia młodzieży“ — to są słowa p. wiceprezydenta Dr. Płażka. Z powodu nieobecności radcy Dr. Sternbacha we Lwowie, przesłano temuż memoryał i plany do Krakowa. Po zaszłych wypadkach w Stanisławowie dnia 24. grudnia 1905. wezwał p. radca Dr. Sternbach prezesa Towarzystwa p. Schippera na posłuchanie do Lwowa. Dla całej sprawy okazał p. radca wielkie zainteresowanie, szczegółowo informował się o wszystkiem, prosił o przesłanie mu protokołu z Walnego zgromadzenia, przyrzekł zająć się sprawą nauki religii i nauczycielstwa.

Towarzystwo nasze ma na składzie wszelkie podręczniki do nauki religii mojżeszowej J. Planera i Natana Szypera, są one do nabycia w księgarni p. Natana Eisensteina w Stanisławowie, któremu oddaliśmy wyłączny skład.

Wydział Towarzystwa naszego składa serdeczne podziękowanie Zborom izr. w Czortkowie i Kamionce-Strumiłowej za wysłanie własnym kosztem delegatów nauczycielskich na Walne zgromadzenie do Stanisławowa.

Za inicyatywą nauczyciela religii p. Hechta w Czortkowie zawiązał się komitet celem założenia „Stowarzyszenia ku wspieraniu biednych uczniów i uczenic żydowskich“ w szkołach pospolitych. W skład komitetu wchodzą pp. Julia Kozowerowa, Rozalia Moslerowa, Bella Blausteinowa, Dr. Stöckl i G. Hecht. Komitet ten daje nam gwarancyę, że wywiąże się ze swego zaszczytnego zadania, aby w ciężkiej i mroźnej zimie przyjść biednej młodzieży żydowskiej z pomocą. Piękny przykład niechaj i inne miasta naśladują.

Z Monasterzysk piszą nam, że tamt. Zbór izr. ofiarował dla biednych dzieci na zakupno modlitewników kwotę 20 koron. Sprawą nauki religii w tamt. szkołach zajmuje się gorliwie prezes Zboru izr., Dr. Leon Chameides, mąż znany z zacności i prawości charakteru.

Przykład godny naśladowania. Niektóre Zbory izr., uwzględniając przykre położenie materyalne swoich nauczycieli religii, dają im regularnie remuneracye z własnych funduszów. Do tych należą: Zbór izr. w Podgórzu, Przemyślanach, Bolechowie, Czortkowie, Kamionce Strumiłowej i wiele innych. Wszyscy nauczyciele religii powinni wnosić prośby do swoich Zborów, a z pewnością dobroczynność żydowska nie odmówi im pomocy ze względu na to, że tymczasowi nauczyciele religii pobierają bardzo małą płacę w miasteczkach i miastach nawet.

Czy tak być powinno! Ustawa z 1. grudnia 1889 dz. u. i. r. k. Nr. 71. o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 22. czerwca 1889 dz. u. i. r. kr. Nr. 81. orzeka §. 6. „Za każdą godzinę w tygodniu nauki, udzielanej w wyższych klasach publicznych pospolitych szkół ludowych począwszy od czwartej, tudzież w szkołach wydziałowych, należy się tym nauczycielom w §. 5. wymienionym wynagrodzenie 25 złr. rocznie, jeżeli władza szkolna stwierdzi, iż nauki udzielali rzeczywiście, a właściwa władza kościelna, a względnie przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej poświadczy, że udzielali jej z dobrym postępem. Jednakowoż wynagrodzenie to należy się tylko tym nauczycielom, którzy z tytułu obowiązku duszpasterskiego w niższych trzech klasach nauki religii udzielali bezpłatnie. Wypłata remuneracyi nastąpi z końcem każdego półrocza szkolnego.

Gdzie niema systemizowanych posad nauczycieli religii, uczą oni na podstawie §. 6. cytowanej ustawy za remuneracyą 50 koron za każdą godzinę tygodniowo, jednakowoż jeśli w trzech najniższych klasach, (6 godzin) uczyli *z tytułu duszpasterskiego* bezpłatnie. Wyraźnie więc orzeka ustawa, że tylko duszpasterze tj. księża proboszcze, ewentualnie rabini, zajęci przy parafii, *a nie nauczyciele świeccy, jakimi są nauczyciele religii mojżeszowej, żaden bowiem z nich posady duszpasterza nie zajmuje i zająć nie może!* Dlaczego c. k. Rada szkolna krajowa tym biednym ludziom za 6 godzin tygodniowo, t. j. 270 godzin rocznie, mniej więcej 300 koron wynagrodzenia odmawia, jest istną dla nas zagadką.

Spodziewać się należy, że Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa w sprawę tę wglądnie i postąpi sobie podług intencyi ustawy i poleci wypłacać nauczycielom religii mojżeszowej, którzy uczą za remuneracyą za wszystkie udzielane godziny, począwszy od klasy pierwszej. Również wypłata półroczna z dołu jest istną nędzą dla tych biednych ludzi, bo z czego oni mają przez 6 miesięcy żyć? Należy i w tej sprawie zarządzić zmianę ustawy, aby wynagrodzenie to nauczyciele otrzymywali miesięcznie. Głos nauczycieli w tej sprawie podajemy w protokole z Walnego zgromadzenia.

Czyn godny pochwały. I tego roku komitet Pań żydowskich w Stanisławowie zebrał 1100 koron, za które kupiono: 90 ubrań dla chłopców, 32 żakietów, 104 par bucików, sukienek dla dziewczat 78, płaszczyków 35. Dnia 28. grudnia udała się uboga młodzież żydowska tut. szkół pod przewodnictwem swoich nauczycieli religii na nabożeństwo chanukowe do templu, a następnie w sali templowej komitet Pań rozdzielił wyż wymienione przedmioty i obdarzono 339 dzieci. Przewodniczącej p. rabinowej S. Horowitz i całemu komitetowi, jakoteż i szlachetnym ofiarodawcom należy się szczere uznanie. Oby było jak najwięcej naśladowców.

W Peszcie zmarł Zygmunt Brody, wydawca „Neues Pester Journal“ i członek izby magnatów. Po otwarciu testamentu okazało się, że zmarły zostawił legat 820.000 koron na cele dobroczynne. 400.000 dla peszteńskiej gminy izrael. na budowę pawilonu dla kobiet żydowskich w szpitalu, a 360.000 koron dla szpitalu dziecęcego, ufundowanego przez zmarłą Adelę Brody, 200.000 koron na budowę nowego pawilonu, a 160.000 koron na konserwacyę budynków, a dla funduszu żurnalistów 60.000 koron.

Prosimy szanownych Kolegów, szanowne Koleżanki, szan. Zbory izraelickie, obywateli i obywatelki, wszystkich przyjaciół naszego pisma, o łaskawe poparcie moralne i materyalne, prosimy o łaskawe nadsyłanie wszelkich pism, wchodzących w zakres wychowania i oświaty, a chętnie w piśmie naszem umieszczać będziemy. Pismo nasze nie ma żadnych subwencyi, jedynem źródłem jego dochodów są abonenci, na których liczymy. Dotychczas bowiem pokrył wszelkie wydatki na cele Towarzystwa — z wyjątkiem drobnych wkładek członków — sam prezes p. N. Schipper z własnych funduszów.

C. k. Rada szkolna krajowa.
L. 41208.

Lwów, 3. stycznia 1906.

Do Pana Tewla Schreibera nauczyciela
we Lwowie, ul. Gazowa 4.

Na prośbę z dnia 4. października 1905. wniesioną imieniem kandydatów (kandydatek) nauczycielskich wyznania mojżeszowego o nadanie im tymczasowych posad nauczycielskich oznajmia się Panu, że c. k. Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 21. lipca 1905. l. 26543 wydała wszystkim Radom szkolnym okręgowym rozporządzenie, aby w więcej klasowych szkołach takich miast i miasteczek, w których dzieci wyznania mojżeszowego stanowią znaczną, a niekiedy przeważną część frekwencyi szkolnej, nadawały posady tymczasowe także dobrze uzdolnionym kandydatom i kandydatkom wyznania mojżeszowego ze świadectwem dojrzałości, zwłaszcza jeżeli przez przyjęcie takich kandydatów i kandydatek wyznania mojżeszowego można zapobiedz przyjmowaniu nauczycieli i nauczycielek bez kwalifikacyi.

Gdy jednak mianowanie tymczasowych nauczycieli należy w myśl art. 10 ust. z dnia 11. czerwca 1905. Nr. 73 Dz. u. kr. do Rad szkolnych okręgowych, przeto muszą kandydaci i kandydatki zwrócić się o nadanie tymczasowej posady do tej Rady szkolnej okręgowej, w której okręgu posadę uzyskać pragną.

Co do nauczycieli religii mojżeszowej, to zauważa się, że nauczycielom takim, choćby tymczasowo zamianowanym, posiadającym przepisaną kwalifikacyę, przyznaje się zawsze pełne pobory do tych posad przywiązane, a wynagrodzenie (remuneracyę) ustanowione w §. 6. ust. z dnia 1. grudnia 1899. Nr. 71. Dz. ust. kr. przyznaje się zastępcom nauczycieli religii w tych szkołach, w których nie ma dotąd ustanowionej osobnej posady nauczyciela religii.

Za c. k. Namiestnika:
Płażek m. p.

Odpowiedzi od Redakcyi. P. J. w T. — Każdy ruch wyemancypowania się żyje ofiarami i trudem uczestników, a nie nagrodą materyalną. Matce jest dziecko tem droższe i milsze, im więcej ofiar i cierpień moralnych dla niego poniosła; taką też powinna być dla każdego z nas sprawa powstania naszego Towarzystwa.

P. Sch. w Chr. — Kto zasłużonych ludzi w ślepej nienawiści partyjnej obrzuca obelgami w ich nieobecności, postępuje tak, jakby ciemnemu podłożył kamień na ścieżce, a człowiek taki, niegodzien być wychowawcą młodzieży.

P. Br. w St. — Masz Pan na oczach ciemną zasłonę. Jak spadnie, a przejrzysz — będzie niestety zapóźno.

P. L. A. w R. — Trudno z każdym korespondować, z gazety kolega się zawsze wszystkiego dowie.

Z powodów od Redakcyi niezależnych 2. numer pisma naszego później wychodzi.

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper w Stanisławowie. Z drukarni i litografii St. Chowańca w Stanisławowie.